



TELEWIZJA POLSKA

**Stanowisko Telewizji Polskiej
w sprawie pakietu propozycji Komisji Europejskiej w sprawie modernizacji prawa
autorskiego w Unii Europejskiej,**

przedstawionego w dniu 14 października 2016 r., a obejmującego m.in.:

- 1) projekt rozporządzenia w sprawie niektórych transmisji *online* nadawców i reemisji programów,
- 2) projekt dyrektywy w sprawie praw autorskich na jednolitym rynku cyfrowym,
- 3) komunikat - propagowanie na jednolitym rynku cyfrowym uczciwej, wydajnej i konkurencyjnej gospodarki europejskiej opartej na poszanowaniu praw autorskich,
- w związku z konsultacjami prowadzonymi przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego (pismo z dnia 15 września 2016 r.)

Telewizja Polska (TVP) z zadowoleniem przyjmuje pakiet propozycji Komisji Europejskiej (KE) zmierzający do reformy prawa autorskiego w Unii Europejskiej (UE) w wykonaniu ambitnej Strategii Jednolitego Rynku Cyfrowego i ogłoszone w związku z tym przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego (MKiDN) szerokie konsultacje społeczne.

W niniejszym stanowisku skupiamy się na instrumentach istotnych w działalności nadawcy publicznego. Projekty rozporządzenia i dyrektywy zmierzające do ułatwienia dostępu do dóbr chronionych osobom niewidomym, słabo widzącym lub z innymi niepełnosprawnościami uniemożliwiającymi zapoznanie się z drukiem, które to projekty służą wdrożeniu Traktatu z Marakeszu, pozostawiamy poza zakresem naszych uwag.

1. Projekt rozporządzenia ustanawiającego zasady wykonywania praw autorskich i praw pokrewnych mające zastosowanie do niektórych transmisji *online* nadawców oraz reemisji programów radiowych i telewizyjnych.

Projekt zmierza do uwzględnienia wieloletnich postulatów nadawców publicznych zastosowania zbliżonych reguł, co istniejące w stosunku do nadań satelitarnych, na czele z

zasadą państwa pochodzenia, wobec związanych z programami usług online nadawców, a także zastosowania reżimu ułatwionego licencjonowania reemisji kablowej (obowiązkowe pośrednictwo organizacji zbiorowego zarządzania) wobec innych rodzajów reemisji. Oba te rozwiązania są popierane przez TVP i innych europejskich nadawców publicznych. Propozycje te stanowią konsekwentne i celowe uzupełnienie zasad przyjętych w dyrektywie satelitarno-kablowej z 1993 r. Jednocześnie uzupełniają one niedawny projekt rozporządzenia UE w sprawie przenoszalności treściowych subskrybowanych usług online.

1.1. **Zasada państwa pochodzenia wobec usług online nadawców.**

Wprowadzenie zasady państwa pochodzenia wobec usług online nadawców jest jedynym sposobem stworzenia pewności prawnej w zakresie prawa autorskiego przy ich świadczeniu, w tym przy podejmowaniu decyzji redakcyjnych co do treści tych usług.

Projekt trafnie wskazuje (motyw 11), że zasada państwa pochodzenia – wbrew argumentom jej krytyków – pozostaje bez uszczerbku dla zasady swobody umów i możliwości umownego ograniczenia zakresu terytorialnego licencji.

Projekt rozporządzenia jednak zbyt wąsko ujmuje zakres poddanych jego regulacji usług nadawców. Obejmuje bowiem, oprócz samych programów, usługi dodatkowe/pomocnicze (*ancillary*) wobec nadania i to ograniczone czasowo (*for defined period of time*) – art. 1 lit. a). Ma to służyć gł. objęciu usług typu *catch-up*. Takie zawężenie nie jest trafne.

Na przykładzie polskiego usług nielinearnych rynku widać, że nie wszędzie wykształciła się praktyka wyodrębniania w ramach oferty *online* nadawców usług typu *catch-up*.

W praktyce TVP, treści dostępne na zasadzie *catch-up*, stanowią integralny element usług nielinearnych nadawcy publicznego. Po prostu, niektóre treści w ramach tych usług z uwagi na ich ograniczoną czasowo aktualność (np. audycje informacyjne) dostępne są jedynie przez określony czas. TVP jak nadawca publiczny, finansowany częściowo z powszechnych opłat abonamentowo, uznaje za swoją powinność możliwie szerokie udostępnianie *online* wytworzonych przez siebie lub ze swoim udziałem treści w ramach swoich usług nielinearnych, tak aby odbiorca mógł mieć do nich dostęp w dogodnym dla siebie czasie.

Nie ma żadnego powodu, aby po upływie pewnego czasu, zasady prawa autorskiego

odnoszące się do udostępniania online audycji nadawców ulegały zmianie. Jak uzasadnić bowiem to, że po upływie np. 3 miesięcy udostępniania publicznego online stosowanie zasady państwa pochodzenia ulegałoby wyczerpaniu? Ta sama audycja, wytworzona w oparciu o standardy krajowego prawa autorskiego, w tym z uwzględnieniem krajowych reguł dozwolonego użytku, miałaby do celów jej udostępniania publicznego z możliwością odbioru w UE poza granicami kraju pochodzenia, po pewnym czasie, zostać poddana kumulatywnie wszystkim krajowym porządkom prawnym w ramach UE? A jej licencjonowanie przez OZZ, wymagać umów z wszystkimi krajowymi OZZ w państwach członkowskich UE?

Podobne problemy dotyczyłyby audycji i innych materiałów nie nadanych w programach, ale związanych z nimi. Coraz częściej nadawcy publiczni nadają skrócone wersje swych audycji, np. historycznych lub dokumentalnych, a pełne wersje udostępniają online. Dotyczy to także audycji dla dzieci i młodzieży, z uwagi na narastający nawyk korzystania przez młodych odbiorców z Internetu, bardziej niż z klasycznej telewizji. Często audycje takie, w wypadku nadawców publicznych nieraz o wymiarze edukacyjnym, są rozpowszechniane wyłącznie online.

Nietrudno przewidzieć skutki zawężenia stosowania rozporządzenia do wąsko ujętych usług pomocniczych (*catch-up*). Zdecydowana większość materiałów udostępnianych online przez nadawców, tj. te części ich serwisów, które obejmują materiały udostępniane przez dłuższy czas, albo te materiały, które nie uzupełniają nadania, pozostanie blokowana geograficznie i niedostępna w innych państwach UE. Godziłoby to w cele rozporządzenia i Strategii Jednolitego Rynku Cyfrowego w UE.

Nie ma powodów do zawężania zakresu rozporządzenia do wąsko ujętych usług pomocniczych nadawców.

Jak wskazano w ocenie skutków regulacji, istotnymi aspektami są:

- 1) zdolność odróżnienia objętych rozporządzeniem usług nadawców od innych usług na rynku;
- 2) nieobejmowanie usług webcasterów z uwagi na ryzyko ich łatwej delokalizacji;
- 3) unikanie nierównowagi konkurencyjnej pomiędzy usługami nadawców a innymi dostawcami usług VOD.

Żaden z tych aspektów nie doznałby uszczerbku w razie zastosowania rozporządzenia do wszelkich usług online nadawców związanych z programami.

Zdolność odróżnienia usług zapewnia kryterium podmiotowe – nadawcy (organizacji radiowo-telewizyjnej) oraz kryterium związku z programem. W usługach online nadawców

udostępniane są ich audycje, tj. wytworzone przez danego nadawcę, na jego zamówienie lub z jego udziałem. Prowadzenie organizacji RTV to ogromne przedsięwzięcie organizacyjno-finansowo-techniczne. Nadawanie wymaga zazwyczaj posiadania w danym kraju koncesji. Nadawcy nie podlegają więc łatwej (a publiczni nadawcy – żadnej) delokalizacji swej siedziby (miejsca ustanowienia). Wprowadzenie kryterium „ustanowienia” organizacji RTV dostatecznie zapewnia zatem ochronę przed delokalizacją na użytek rozporządzenia. Kryterium organizacji nadawczej wyłącza webcasterów. Usługi online nadawców różnią się od komercyjnych audiowizualnych usług VOD. Te ostatnie opierają się na katalogach złożonych z materiałów wytworzonych w większości przez osoby trzecie i pozyskanych w drodze licencji przez dostawcę usługi. Usługi nadawców obejmują ich własne treści i to do tego powiązane z inną usługą – nadawanym programem.

Ograniczenie do usług typu *catch-up* i do pewnego okresu udostępnia byłoby więc zasadne wyłącznie wobec tych materiałów w usługach *online* nadawców, które nie są ich własnymi materiałami, tzn. nie są ani wytworzone przez danego nadawcę, na jego zamówienie ani z jego udziałem (np. koprodukcje). Ograniczenie takie byłoby jednak w większości wypadków bezprzedmiotowe, gdyż cudze materiały nadawcy pozyskują na podstawie umów licencyjnych zawieranych na pewien okres. Po jego upływie i tak nie są w stanie więc oferować tych materiałów w usługach *online*.

Reasumując, **za niezbędne uważamy rozszerzenie zakresu przedmiotowego rozporządzenia (art. 1 lit. a w zw. z art. 2) w części dotyczącej usług *online* nadawców – na wszelkie takie usługi związane z programami, bez ograniczeń czasowych w zakresie, w którym dotyczą materiałów własnych danego nadawcy, tj. wytworzonych przez niego, na jego zamówienie albo z jego udziałem.** Ewentualne ograniczenia czasowe mogą odnosić się do innych materiałów, tj. pozyskanych w drodze licencji od osób trzecich.

Ponadto, **konieczne jest potwierdzenie w treści rozporządzenia** (podobnie jak art. 3 ust. 2 dyrektywy satelitarno-kablowej oraz motywach licznych innych dyrektyw) **dopuszczalności stosowania przez państwa członkowskie UE rozwiązania w zakresie zarządzania prawami, takich jak rozszerzone zbiorowe licencje, obowiązkowe pośrednictwo OZZ, domniemanie reprezentacji, albo kombinacji takich środków.**

Konieczność ta wynika z potrzeby zachowania spójności z innymi instrumentami

prawa UE (dyrektywy prawno-autorskie) oraz z wątpliwości, które pojawiają się na tle relacji art. 2 i art. 3 dyrektywy 2001/29/WE do przepisów (np. motyw 18 tej dyrektywy i niektóre motywy innych dyrektyw) potwierdzających dopuszczalność krajowych mechanizmów zarządzania prawami. Polska, jak jeden z krajów stosujących takie rozwiązania ustawowe, powinna dążyć do utrzymania ich dopuszczalności i przeciwdziałać nieuzasadnionemu ograniczaniu kompetencji państw członkowskich w tym zakresie przez organy UE.

Zasada państwa pochodzenia przesądza kwestię prawa właściwego. Pozostawia jednak otwartą kwestię **jurysdykcji** (tzn. którego państwa sąd jest właściwy do rozpoznania sporu). Zgodnie z orzecznictwem TSUE nie jest wykluczone dochodzenie przynajmniej części roszczeń przed sądem kraju innego niż państwo pochodzenia. Zaburzałoby to stan pewności prawnej, do której zmierza rozporządzenie. Dlatego postulować należy **potwierdzenie w rozporządzeniu zasady wyłącznej jurysdykcji sądów państwa pochodzenia jako konsekwentnego uzupełnienia zasady prawa materialnego z art. 2.**

1.2. Reemisja (inna niż kablowa) programów w sieciach zamkniętych.

Jak wskazano, uregulowanie zawarte w art. 3 i art. 4 projektu rozporządzenia zasługuje na poparcie. Jest to naturalne, od dawna brakujące, dopełnienie reżimu reemisji kablowej w dyrektywie satelitarno-kablowej.

Projekt nie uwzględnia natomiast nowych, coraz częściej występujących, zjawisk technologiczno-rynkowych zbliżonych do reemisji. Chodzi tu o wtórne komunikowanie publiczne (w sieciach używanych do reemisji) w sposób integralny usług *online* nadawców. Praktyka taka rozszerza się, a w niektórych krajach przyjęto dla niej specjalne ustawowe ułatwienia licencjowania, jak np. w Danii – rozszerzone zbiorowe licencjonowanie.

Ponieważ stopień rozwoju takich praktyk jest różny w różnych krajach, **rozporządzenie powinno co najmniej potwierdzać dopuszczalność zastosowania w prawie krajowym reżimu zbliżonego do odnoszącego się do reemisji – wobec integralnego wtórnego komunikowania publicznego usług *online* nadawców w sieciach zamkniętych, z możliwością zastosowania także reżimu rozszerzonego zbiorowego licencjonowania.**

2. Projekt dyrektywy o prawie autorskim na jednolitym rynku cyfrowym.

Ambitnie i szeroko zatytułowana dyrektywa obejmuje szereg punktowych uregulowań różnych szczegółowych problemów związanych z prawem autorskim na rynku cyfrowym. Ogólnie należy wyrazić zadowolenie, że zachowano ostrożność w propozycjach nowych rozwiązań i powstrzymano się od regulowania na nowo spraw nie rodzących trudności – jak np. tzw. wolność panoramy. Zdecydowany niedosyt pozostawia brak inicjatywy w zakresie przeciwdziałania piractwu – tj. naruszeniom na masową skalę praw autorskich i pokrewnych w sieci, w tym odpowiedzialności pośredników. Materia ta przesunięta została do zapowiadanej na niedaleką przyszłość reformy dyrektywy o egzekwowaniu praw. Uprawnieni, w tym nadawcy – jako podmioty praw pokrewnych do nadań, a także jako producenci i następcy prawni uprawnionych, poważnie dotknięci piractwem w sieci, wiążą z tą reformą istotne nadzieje.

2.1. Rozszerzone zbiorowe licencjonowanie utworów niedostępnych w handlu.

Projekt dyrektywy w art. 7-9 nakłada na państwa członkowskie obowiązek wprowadzenia na określonych zasadach ułatwień licencjonowania niekomercyjnego użytku utworów niedostępnych w handlu przez instytucje dziedzictwa kulturalnego – w oparciu o model rozszerzonych zbiorowych licencji ze skutkiem w całej UE.

Rozwiązanie to stanowiłoby istotny postęp w porównaniu z porozumieniem (*Memorandum of Understanding*) w sprawie utworów niedostępnych w handlu, w szczególności z uwagi objęcie wszelkich utworów i dóbr pokrewnych (a nie tylko książek i czasopism). Istotne jest też stworzenie stanu pewności prawnej w tym obszarze, co dyrektywa ma szansę zapewnić. Ograniczenie zakresu podmiotowego regulacji do instytucji dziedzictwa kulturalnego jest uzasadnione.

Należy jednak z całą siłą podkreślić, że proponowany w projekcie reżim rozszerzonych zbiorowych licencji wobec utworów niedostępnych w handlu jest nieadekwatny do odrębnego i szerszego (w sensie nieograniczonego do utworów poza handlem) problemu udostępniania online archiwalnych własnych audycji nadawców. W tym zakresie – w polskich warunkach – preferowanym rozwiązaniem byłby względny obligatoryjny zbiorowy zarząd (podobny do art. 21 Pr. aut.). **Dyrektywa powinna potwierdzać, że pozostaje bez uszczerbku dla rozwiązań w państwach członkowskich w zakresie zarządzania prawami, takich jak rozszerzone zbiorowe licencje, obligatoryjny**

zbiorowy zarząd, domniemanie reprezentacji, w zakresie wykraczającym poza uregulowanie dotyczące utworów niedostępnych handlu, w tym w odniesieniu do udostępniania własnych archiwalnych audycji przez nadawców.

2.2. Obowiązkowe wyjątki (dozwolony użytek) w zakresie przeszukiwania tekstów i danych, edukacji, zachowania dziedzictwa kulturalnego

W ślad za wcześniejszą dyskusją projekt dyrektywy przewiduje w art. 3-6 obligatoryjny charakter wyjątków (dozwolonego użytku) w zakresie: 1) przeszukiwania tekstów i danych, 2) niekomercyjnej edukacji drogą cyfrową, 3) zachowania dziedzictwa kulturalnego.

Z zastrzeżeniem wątpliwości, co do tego, dlaczego akurat te tylko wyjątki mają nabrać charakteru obligatoryjnego w UE (a nie np. cytaty czy użytek informacyjny), propozycja ta nie budzi zastrzeżeń. Szczególnie istotne jest zachowanie jednocześnie (por. art. 17 projektu dyrektywy) – w szerszym zakresie niż obligatoryjne wyjątki w projekcie dyrektywy – fakultatywnych wyjątków w zbliżonym zakresie w art. 5 (ust. 2 lit. c, ust. 3 lit. a i lit. n) dyrektywy 2001/29/WE, na których oparte są istniejące rozwiązania z polskim Pr.aut.

2.3. Nowe prawo pokrewne dla wydawców prasowych.

W obliczu niepowodzenia w praktyce wprowadzania szczególnej ochrony wydawców prasowych w niektórych krajach (Niemcy, Hiszpania) – pewne zaskoczenie wywołuje natomiast propozycja specjalnego i bardzo szerokiego prawa pokrewnego do publikacji prasowych (art. 11-12). Jak wiadomo, wydawcy prasowi zwykle są następcami prawnymi twórców tych publikacji, co pozwala na powoływanie się na ochronę praw autorskich. Rozumiemy jednak problemy wydawców prasowych z przejmowaniem owoców ich inwestycji i wysiłku przez newsowe serwisy wyszukiwawcze, co stanowi *rationale* proponowanego przez KE rozwiązania. Choć więc można mieć wątpliwości, z uwagi na wspomniane doświadczenia niektórych krajów, co do jego oczekiwanej skuteczności, nie zgłaszamy w tym zakresie sprzeciwu.

Należy jednak podnieść, że kwestią równie pilną, a bardziej uzasadnioną istniejącym kształtem systemu prawa autorskiego i praw pokrewnych, jest uaktualnienie prawa

pokrewnego do nadań programów, w tym wprowadzenie ochrony integralności sygnału, w obliczu piractwa w sieci. Uważamy, że dyrektywa byłaby, zwłaszcza w obliczu wprowadzania ochrony publikacji prasowych, właściwym miejscem do takiej uaktualniającej ochronę nadań regulacji.

2.4. Mechanizm negocjacyjny sprzyjający udostępnianiu utworów audiowizualnych na platformach VOD.

Projekt dyrektywy przewiduje ułatwienie licencjonowania utworów audiowizualnych na użytek platform VOD przez mechanizm pomocy niezależnego ciała z odpowiednim doświadczeniem, które miałyby pomagać w negocjacjach i osiąganiu porozumienia (art. 10).

Ten mechanizm nie jest konieczny. Wystarczające są tu ogóle środki prawa konkurencji. Jeżeli jednak takie ułatwienia miałyby zostać wprowadzone, powinny mieć charakter miękkiej, opartej na negocjacjach i poszanowaniu autonomii woli uprawnionych do utworów audiowizualnych. Za nie do przyjęcia należałoby uznać rozwiązania zmuszające uprawnionych do licencjonowania utworów audiowizualnych na rzecz dostawców konkurencyjnych serwisów.

2.5. Obowiązek uzgadniania przez dostawców platform społecznościowych z uprawnionymi środkami technologicznymi do usuwania treści, w tym środków rozpoznawania treści.

Środki proponowane w art. 13 projektu dyrektywy są – same w sobie – trudne do oceny, bez uzupełnienia o zasady odpowiedzialności za naruszenia prawa autorskiego, w tym odpowiedzialności pośredników, co ma być objęte dopiero przyszłym projektem rewizji dyrektywy *enforcement*. Art. 13 projektu stanowi jednak krok we właściwym kierunku, w szczególności, iż odwołuje się do skutecznych technologii rozpoznawania treści. Istotne jest zapewnienie, aby nielegalne treści usunięte pozostały usunięte (*take-down and stay-down*), a nie pojawiały się ponownie z innego źródła.

2.6. Informowanie o korzyściach i roszczenie o podwyższenie wynagrodzenia dla twórców i artystów wykonawców.

Art. 14-16 projekt dyrektywy przewiduje obowiązek licencjobiorców i nabywców praw informowania twórców i artystów wykonawców o eksploatacji ich utworów i wykonan oraz osiągniętych korzyściach, oraz roszczenie twórców i artystów wykonawców o podwyższenie wynagrodzenia w razie, gdy wynagrodzenie „pierwotnie ustalone” w umowie jest nieproporcjonalnie niskie do korzyści osiągniętych z eksploatacji (*best-seller clause*).

Propozycja ta nie uwzględnia ogromnego zróżnicowania przepisów krajowych i praktyki kontraktowej w zakresie prawa autorskiego w państwach członkowskich, różnego stopnia udziału OZZ w pobieraniu wynagrodzeń w różnych krajach, praktyki wynagrodzeń dodatkowych ustalanych w umowach zbiorowych oraz istotnych odrębności dotyczących różnych sektorów działalności twórczej i eksploatacji utworów.

Mechanizm proponowany w projekcie może być adekwatny wyłącznie w sytuacji spełnienia jednocześnie kilku warunków: 1) indywidualnych relacji kontraktowych twórca (artysta wykonawca) – nabywca praw (licencjobiorca), bez udziału i dalszej roli OZZ, np. w związku z ustawowym prawem do wynagrodzenia (jak w art. 70 ust. 2(1) Pr. aut.); 2) jasnej przypisywalności korzyści do danego utworu (wykonania) – jak np. przy sprzedaży egzemplarzy danego utworu (np. książki); 3) jasnego powiązania pomiędzy wkładem twórcy (np. autor powieści) a korzyścią (np. przychody ze sprzedaży książki). Dotyczy to tylko niektórych, w większości tradycyjnych gatunków twórczości. W sektorze prasowym, audiowizualnym, w mediach elektronicznych (finansowanych z reklam umieszczanych w określonej przestrzeni – np. czasie antenowym, a niekoniecznie przy określonej treści) – tego rodzaj prostych powiązań nie ma, a proponowany przez KE mechanizm jest nieadekwatny.

Szczególne trudności rodziłoby stosowanie obowiązku informacyjnego i roszczenia o podwyższenie wynagrodzenia z art. 14-16 projektu dyrektywy w sektorze audiowizualnym. Warto przypomnieć, że autorstwo utworu audiowizualnego nie jest szarmonizowane w UE (poza obowiązkiem uznania za twórcę głównego reżysera) i w różnych krajach jest różny katalog osób uznawanych za twórców takiego utworu (od głównego reżysera, przez wskazane kategorie głównych twórców, do uznawania za współtwórców wszystkich osób, które wniosły twórczy wkład w powstanie utworu). W rezultacie zakres wspomnianych obowiązków byłby różny w różnych krajach, w Polsce – z uwagi na otwarte i liczne grono współtwórców utworu audiowizualnego – bardzo szeroki, co mogłoby nakładać na polskich producentów większe

obciążenia niż na ich konkurentów z niektórych innych krajów UE, z uszczerbkiem dla konkurencyjności polskiego sektora audiowizualnego.

Ponadto w odniesieniu do podmiotu takiego jak TVP, będącego producentem utworów audiowizualnych wykorzystywanych głównie do nadeń we własnych programach oraz usługach *online* – trudno byłoby dokładnie określać korzyści uzyskiwane z eksploataowania danego utworu. Nie istnieje bowiem możliwość powiązania wpływów z opłat abonamentowych z korzystaniem z danego utworu. Wpływy z reklam często trudno zaś przypisać konkretnemu utworowi. Wiążą się one bardziej z udostępnieniem przestrzeni reklamowej (czasu antenowego) w określonym przedziale czasowym. Przypisywalność korzyści do utworu kształtuje się tu zupełnie inaczej niż przy sprzedaży nośników z utworem (np. płyt DVD), płatnych usług VOD typu *pay-per-view*, itd. Z rezultacie w podstawowym obszarze działalności TVP stosowanie proponowanych przez KE byłoby trudne.

Należy dalej zauważyć, że w niektórych krajach istnieją rozwiązania zbliżone – np. w Polsce – art. 47 i art. 44 Pr.aut. Są one jednak dostosowane do krajowego systemu prawa autorskiego i lokalnej praktyki kontraktowej. I tak np. art. 47 polskiego Pr. aut. przewiduje roszczenie informacyjne twórcy – jeżeli wynagrodzenie twórcy zależy od wysokości wpływów z korzystania z utworu. Polski prawodawca, szanując swobodę umów, umożliwia zatem stronom umowy autorskiej na ustalenie jednorazowego wynagrodzenia ryczałtowego. Często zresztą twórcy lub wykonawcy są nim bardziej zainteresowani niż innymi rozwiązaniami.

W sytuacji istnienia w Polsce już ustalonych i sprawdzonych rozwiązań w omawianym zakresie – proponowane art. 14-16 projektu dyrektywy jawią się jako niepotrzebne.

Wreszcie uwzględnić należy, że krajowe ustawodawstwo lub praktyka mogą obejmować specjalne rozwiązania przewidujące prawo do wynagrodzenia, często pobierane za pośrednictwem OZZ. Takie rozwiązanie istnieje w szerokim zakresie w Polsce – wobec utworu audiowizualnego (art. 70 ust. 2¹ i ust. 3 Pr. aut.). W zakresie, w jakim rozwiązania takie istnieją, propozycje z art. 14-16 projektu dyrektywy wydają się bezprzedmiotowe.

W konkluzji należy podnieść, że art. 14-16 projektu dyrektywy głęboko ingerowałyby w krajową praktykę kontraktową, pomijając jej zróżnicowanie. Przepisy te byłyby trudne do

stosowania. Ich potrzeba w Polsce jest skonsumowana przez bardziej proporcjonalną regulację z zakresu umów autorskich – z art. 44 i art. 47 Pr. aut., a także w sektorze audiowizualnym – przez szerokie uprawnienie do wynagrodzenia dla współtwórców utworu audiowizualnego oraz artystów wykonawców z art. 70 ust. 2¹ Pr.aut.

2.7. Brak rozwiązań doprecyzowujących zakres prawa komunikowania publicznego.

Dyrektywa jest dobrą okazją do sprecyzowania zakresu prawa komunikowania publicznego, w celu wyjaśnienia wątpliwości narosłych wokół orzecznictwa TSUE na ten temat. W szczególności, celowe wydaje się potwierdzenie, w pewnych warunkach, dopuszczalności odesłań (linków). Jednocześnie jednak odmiennie potraktować należy praktykę tzw. ramek (*framing/embedding*), która pozwala na zapoznavanie się z cudzymi treściami bez opuszczania otoczenia (strony) podmiotu stosującego tę praktykę. Pozostawienie framingu poza komunikowaniem publicznym umożliwia proste kompilowanie atrakcyjnych stron z cudzych materiałów i przejmowanie ich wartości. Framing powinien być uznany za praktykę wchodzącą w zakres komunikowania publicznego, przy dopuszczalności posługiwania się nim w granicach dozwolonego użytku (np. cytatu, użytku informacyjnego).

3. Komunikat - propagowanie na jednolitym rynku cyfrowym uczciwej, wydajnej i konkurencyjnej gospodarki europejskiej opartej na poszanowaniu praw autorskich.

3.1. Promocja obiegu i znajdawalności utworów europejskich

Komisja zapowiada inicjatywy z zakresu tzw. *soft-law* służące tym celom – w tym przez dialog interesariuszy, standardowe identyfikatory i rozwijanie narzędzi wyszukiwawczych. Z zadowoleniem należy powitać położenie nacisku na mechanizmy dobrowolne, oparte na współpracy zainteresowanych.

3.2. Skuteczny i zrównoważony system egzekwowania praw.

KE zapowiada nowelizację dyrektywy *enforcement* w ślad za przeprowadzonymi



TELEWIZJA POLSKA

konsultacjami w sprawie oceny jej funkcjonowania. Na poparcie zasługuje zapowiedź sprecyzowania zakresu stosowania środków zabezpieczających i nakazów zaniechania, w tym ułatwienia ich wydawania stosowania wobec takich samych naruszeń przeciw podobnym adresatom w różnych krajach UE. Obiecująca jest też koncepcja „podążania za pieniędzmi” (*follow the money*) w zwalczaniu naruszeń. Celowe jest też, zapowiadane w Komunikacie w sposób niepokojąco warunkowy, wzmocnienie odpowiedzialności pośredników za naruszenia praw, w tym w sytuacji ich wiedzy o nielegalności usługi osoby trzeciej i zaniechania reakcji.

TELEWIZJA POLSKA S.A.

Prezes Zarządu


Jacek Kurski